

# Parafialni szalecy Boży - O konkursie gazetek parafialnych

Decydujcie się przed kilkomiesięczną audycją w jury ogólnopolskiego konkursu gazetek parafialnych, niezdawać się, jak wiele pracy i zaangażowania. Wszyscy organizatorzy - czyli Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media "List", redakcja "Więzi" i Katolicka Agencja Informacyjna - niespodziewali się takiego gościa w waszym zaproszeniu. autor: Zbigniew Nosowski, "Więzi" &quot; 2(496)/2000 </p><p> **Pierwszemu w konkursie nie udało się nam dotrzeć do was. Ktoś z mediów ogólnopolskich. Jedynie "Więzi" i "Gości Niedzielny" zdecydowały się opublikować nasze zaproszenie do udziału w konkursie. Nie pisaliśmy w nim nic o rodzajach i wysokościach w nagrodę (jedynie enigmatycznie stwierdziliśmy, że "jedną cenę"). Termin nadsyłania konkursowych egzemplarzy pisma był krótki - niespełna miesiąc - co ukazało się w informacji. </p><p> Tymczasem bardzo szybko zostaliśmy wywrócić czas i pisanie w gazetkach parafialnych. W sumie otrzymaliśmy 119 zgłoszeń. Każde pismo przysłało co najmniej trzy egzemplarze swojej publikacji. Tę pierwszą w konkursie redakcją pisma lokalnego była nieuleczalna informacja, która dotyczyła szybko reagowania na zaproszenia i nieograniczonej wysokości potencjalnych nagród, pragnąc dzielić się z innymi owocami swojej pracy. </p><p> Pierwszą dokonano analizy dotyczącej miejscowości, z jakich pochodzą nadsyłane gazety. 1. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z Górnego Śląska, Małopolski, Dolnego Śląska i Wielkopolski. Bardzo niewiele gazetek było z Polski i zagranicą. Wnioskujemy o wydanie. </p><p> Uderzało w oczy różnorodność nadesłanych pism. Były to różni kwartalnicy, miesięczniki i tygodniki. Były pisma rzekomo o tematyce społecznej, historycznej, ale przede wszystkim z biuletynu formatu A4 powielane na ksero, te drugie to stojące niemal profesjonalne pisma, kolorowe (czasem, przyszedł nam do ręki jeden z nich, kolorowo, ale równie wewnątrz), stały się miłą niespodzianką, dobrym pracownikiem graficznym. </p><p> Już na pierwszym rzucie oka uderzało w oczy coś, czego nie było w niektórych redakcjach. Trzeba przede wszystkim pamiętać o poczuciu humoru, by gazetki w Busku Zdroju wydawały pod tytułem "Boski Zdrój", by tytułowa "swoje pismo" "Wiadomości Fary" w "Barbary" (Chorzów), mowa o dziełach gazetki w Górze Kalwarii nazywa "Inkwizytor", albo publikowała dodatek dla dzieci dopisane "Oremus" (także Chorzów, parafia w Józefa) pod tytułem "Oremusik" &quot; &quot; &quot; </p><p> **Kryteria wyboru** </p><p> Najtrudniejszym momentem pracy było wybranie spośród tysięcy dobrych gazetek parafialnych tych, które zostaną nagrodzone. Jury obradowało w sprawie: Cezary Skałski (redaktor naczelny "Listu"), Cyprian Klahs OP (zastępca redaktora naczelnego KAI) i in. Jego podpisany. Jak sekretarz wspiera nas pomysły odawców konkursu, Tomasz Talaczyński "Listu". Każde z nas przyjechało na zebranie, mając w zanadrzu wytypowane przez siebie wyróżnienia. </p><p> Ostatecznie postanowiliśmy wywrócić uwagę na nieprzez pisma kilku kryteriów. Wysoko oceniliśmy gazetki, które były różnorodnym informacjami dziennikarskimi. Różnorodność pod względem atrakcyjności pisma. Monotonia artykułów nie była dla nas dobrą cechą. Wielką uwagę zwracaliśmy na lokalność pisma, czyli sposób, w jaki odzwierciedla ono życie parafii, a czasem całej społeczności lokalnej. Zarazem chcieliśmy docenić te, które były nie tylko prowadzalne, ale i ciekawe. Iдея była o tym, że odpowiednio do lokalnych warunków i potrzeb, np. publikowanie wywiadów z innymi i innymi parafianami (choćby z furtką klasztoru czy "w naszym roku") oraz tekstów nawiązujących do aktualnych wydarzeń z życia Kościoła i państwa. </p><p> Zgodnie z konkursem wymagającym oszczędności, zwracaliśmy uwagę na nazwę i tytuł, a także wiek parafian w redagowaniu gazety. Tym samym mniej jako "nastarcie" przegrywało się godnie i dynamicznie - inicjatywy tych, którzy w naszym miejscu chcą czasami w naszym towarzystwie, a także owo Boże i tak ewangelizacji parafialnego biuletynu. Jednym z kryteriów było także publikowanie tekstów w asygnacji przedruków. Wiadomo, że gazeta parafialna nie powinna przedrukowywać tekstów profesjonalnych pism, lecz lokalnego charakteru i im nadawać tylko w asygnacji, wywiad czy rozważania. W przypadku przedruków zwracaliśmy uwagę na nazwę i tytuł, a także, z którego pochodzą dane artykuły czy ilustracje (tymczasem nie było najlepiej: zdarzało się niepodpisane przedruki informacji KAI czy z "Listu"). </p><p> Istotnym elementem oceny było także poziome dyktando pisma. Bynajmniej nie chodziło o to, czy było to kolorowe, czy drukowane na kredowym papierze. Możliwość**

owo?cigraficzne?bowiemdu?etak?ewprzypadkuedyjczarno-bia?ej.Czasemzreszt?-  
jaksi?okaza?o-  
zawyborem(lubnie)kolorustoj?powan?eracje.Redakcjapozna?skiejpgazetki"U?wi?tegoAntonie  
go"zrezygnowa?azdodatkowychwydatkówzwi?zanychzwprowadzeniemkolorupoto,abydotyc  
hczasowezyskiwydawaniagazetkiprzeznaczy?nazakupparafialnychkajaków,s?u??cychobecnieó  
?nymgrupomiwspólnotom.</p><p>**Nagrodywyró?nienia**</p><p>Dyskusjawgroniejuryby?anies?yc  
hanietrudna,gdy?w?a?ciwiechcieliby?mynagrodzi?wszystkichredaktorówpismparafialnych.Wszys  
cybowiemspo?ecznieoddaj?innymswójczasiumiej?tno?ci,tworz?ciodbudowuj?cwi?ziwswoichspo?  
eczno?ciachlokalnych.Konkursjestjednakkonkursemitrzebaby?opodj??decyzje.Jurorzynatylepowa  
?nietraktowaliswezadanie,?enietylko?!?czelinadgazetkami,alewr?czwdos?ownymysensiekl?czelina  
dnimi(roz?o?eniepismnapod?odzepozwala?owszaknaobj?ciewzrokiemdu?owi?kszejchliczbyni?n  
ajakimkolwiekstole).Ostatecznedecyzjejuryzapad?ynazasadziekonsensu.Postanowili?myprzyzna  
?trzynagrody10równorz?dnychwyró?nie?.</p><p>Pierwsz?nagrod?wwysoko?ci2500z?otrzyma?ar  
edakcjami?cznika"Zaczyn"zparafiiZes?aniaDucha?wi?tegozKrakowa,drug?nagrod?  
wwysoko?ci1500z?-  
redakcjami?cznika"Serce"zparafiiNaj?wi?tszegoSercaPanaJezusazNiedobczyck.Ry  
bnika,trzeci?nagrod?wwysoko?ci1000z?-  
redakcjami?cznika"U?wi?tegoAntoniego"zparafii?w.AntoniegoPadewskiegozPozna  
nia.Nagrody?pieni??neufundowa?y"Wi??i"List".</p><p>Wyró?nieniaotrzym  
a?ynast?puj?ceredakcje:"PrzystanekJózefowiec"zparafii?w.JózefaRobotnikawKatowic  
ach,"WspólnotaMaryjna"zparafiiMaryiKrólowejPolskiwPoznaniu,"Wspomo?ycielk  
a"zparafiiNMPWspomo?eniaWiernychwPile,"TygodnikSalwatorski"zparafiiNaj?wi  
?tszegoSalwatorawKrakowie,"Saletyn"zparafiiMatkiBo?ejSalety?skiejiwRzeszowie,&qu  
ot;ZwiastunMaryi"zbazyliki?w.Miko?ajawBochni,"Przebudzenie"-  
miesi?cznikKo?cio?awWadowickiego,"WRodzinieJózefa"zparafii?w.JózefawKrakowie-  
NowejHucie,"Krzy?Kobyła?ski"zparafii?w.JanaChrzycielawKobylanceoraz"Wawr  
zyn"-  
pismoDuszpasterstwaAkademickiegoprzyparafii?w.Wawrzy?caweWroc?awiu.Nagrodzoneiwyró?n  
ionepismaotrzyma?yleksykonialbumyufundowaneprzezKAI.Ponadtowszyscyuczestnicyotrzymalip  
ublikacjeBiblioteki"Wi?zi"orazp?ytyCD-  
ROM"Przekroczy?prógnadziei".</p><p>"Zaczyn"-laureatpierwszejnagrody-  
wyró?nia?si?pi?kn?,czarno--  
bia??szat?graficzn?.Jesttopismobardzolokalne,cho?wydawanewwielkimmie?cie(Kraków-  
RuczajZaborze).Znaczy?cyudzia?wjegoredagowaniumam?odzie?,którawype?nia?amypisma?omy  
s?owymiiró?norodnymimateria?ami.Dowcipemwyró?niasi?sta?arubryka"Humorkatechetycz  
ny".Pismobezbole?nieprzesz?ote?trudnedlainnychwydarzenie:zmian?ksi?dza-  
opiekuna,awtymprzypadkurównie?redaktoranaczelnego.Todowód,?enieopiera?osi?onotylnach  
aryzmaciepierwszegoredaktora.</p><p>"Serce"wydawaneprzezparafi?wNiedobczyck  
hukazujesi?ju?dziesi?tyrok.Obecniedrukowanejestnakredowypapierzeiwkolorowejok?adce.Pism  
ojestmocnozakrzenieowlkalnejkulturze-  
drukujenietylko?!?skiewice,aleiopowie?ciotym,"coustarzikówjedli",albojakwygl?da?a&q  
uot;?azienkaustarzików".Godnypodkre?leniajestfakt,?etalentpoprzedniegoredaktora"S  
erca",któremupismozawdzi?czasówjdynamicznyrozwój,zosta?docenionyprzezw?adzediece  
zjalne-  
ks.MarekGancarczykjestobecnie:redaktoremnaczelnym"Ma?egoGo?ciaNiedzielnego".P  
ismoparafialneokaza?osi?zatemku?ni?ogólnopolskichtalentów!</p><p>Miesi?cznik"U?wi?t  
egoAntoniego",wydawanyprzezparafi?wPoznaniu-  
Staro??ce,uj??juryciekawym??czeniemi?lokalno?cizogólniejszymimateria?amiformacyjnymi.Wty  
mprzypadkupismoparafialneste?osi?-torzadko??wwielkimmie?cie!-  
forumdladyskusjiosprawachca?ejspo?eczno?cilokalnej.Publikowanotunp.specjalnedodatki?wi?c  
oneprojektomkanalizacjitelefonizacjiosiedla.Pismomate?dojrza??,starann?,czarno-  
bia??szat?graficzn?(ju?podczasceremoniiwr?czanianagróddowiedzieli?mysi?,jakju?wspomina?e  
m,?eredaktorzy?pismazrezygnowalizwprowadzeniakoloruipostanowiliwzamiankupi?kajaki!).</p><p>  
>Chcia?obysi?tuopisywa?w?a?ciwiewszystkieczasopismawyró?nionewkonkursieiwielespo?ródpo  
zosta?ych.Tytu?emprzyk?aduwpomnijmyjedyniektórezciekawychzjawisk.Wwielupismachuder  
zazatroskanieom?odzie?.Redaktoromudajesi?wci?ga?m?odychludzi?dowspó?pracy,coowocujeinte  
resuj?cymimateria?ami.Wielupróbujete?poprzezpras?parafialn?formowa?postawym?odzie?y-

interesuj? cym przyk? ademo? eby? "Wspomo? ycielka" z Pi? y, kt? r? w "K? cikunastol atka" drukujesugestie, w jakispos? bmo? nakulturalnieizhumorem od mawia? propozycjomwczes negowsp? ? yciaseksualnego (np. - "Wszyscytorobi? ", - "Towspaniale. W takimrazienieb? dzieszmia? problemu zeznalezieniemkogo? innego" albo - "Typoprostuniewiesz, cotracisz" - "Nawzajem. Tyte? niewiesz, cotracisz").

Interesuj? cymzjawiskiemjestte? "PrzystanekJ?zefowiec" wydawanyprzezparafi? w. J?zefaRobotnikawKatowicach. Pismotozami eszczaw? asne, poruszaj? cerozwa? aniaduchowe. Uzbiera? asi? z nichju? nawetosobnaksi? ? eczka- "Dziennikpisanymoc? " MarcinaJakimowicza. GazetkaparafialnazKobylankiko? oGorlicwstopceredakcyjnejwzabawnyspos? odbzwierciedlarzeczywisto? ? wielupodobnychpism: wymienionot amnazwiskao? miuredaktor? w, poczymnast? pujeinformacja". iczaseminni". Zwiast unMaryi" zBochnizaskakujeswoimnak? adem- nawetdo4tys. egzemplarzy.

Ciekaw? drog? przes? o "Przebudzenie" - miesi? cznikwydawanyprzezjedn? zparafiiwadowickich, kt? rysta? si? obecniepismemKo? cio? aWadowickiego, rozprawdanyjestwilkunastumiejscowo? ciach, sprzedawanywsklepach, ajegowydawc? s ta? osi? Stowarzyszenieim. Ks. MarcinaWadowity, powo? aneg? ? wniewceluwydawaniapisma. By? mo ? etak? drog? b? d? si? rozwija? niekt? redynamicznepismaparafialne?

Owieletrudniejszymzadaniemni? redagowaniemiesi? cznik? wparafialnychjestprzygotowywanietygodnik? w. Niekiedy, czemu trudnosi? dziwi?, tygodnikiograniczaj? si? tylkodoprezentowaniaczyta? niedzielnychzkomentarzamiikr? tkichinformacijparafialnych. Najwy? szymposiumemspo? r? dnychwyr? nia? si? krakowski" TygodnikSalwatorski". Ukazujesi? onju? od6latiniezdarzy? osi?, bywkt? r? ? niedziel? pismo? niepojawi? o. Jegoredaktorzycotydzie? przygotowuj? solidnemateria? yformacyjneiinformacyjne. Wgromiewy r? ? nionychnieznalaz? si? cz? stochowski" Oremus", leczwartopodkre? li? tamtejsz? inicjatyw? : obokcotygodniowego" Oremusa" ukazujesi? cotygodniowy" Oremusik" dla dzieci, atak? emiesi? cznik" Oremusdlachorych", roznoszonyosobomchorymistarszymprzezodwiedzaj? cychichcomiesi? ckap? an? w.

**Coztegowynika?**

Gdybyrysowa? obrazKo? cio? awPolscejedyniewoparciuogazetki, kt? rebra? yudzia? wnaszymkonkursie, by? byon zdecydowaniebardziejpozytywnykrzepi? cyni? wrzeczywisto? ci. ? atwoprzecie? zgadn? ? , ? eparafiemniejaktywn egazetekniepublikuj?. Mieli? mydoczynieniazeswoist? elit? polskichparafiirzymskokatolickich. Mia? e mt? ? wiadomo? ? odpocz? tku, alepomimotozaskoczeniemby? dlamniewysokiprzeci? tnypoziompismnades? anychnakonkurs.

Przedewszystkimjednakjestempodwra? eniemwielkiegotrudu, jakim usz? wk? ada? wregularneprzygotowywaniegazetekichredaktorzy. S? towszystko- cotrzebajasnopowiedzie? - wolontariusze! Ciludziwk? adaj? wswojepismawielesercaiczasu, bezinteresowniewykorzystuj? swoje zdolno? ciisw? jprywatnysprz? tkomputerowy. Redagowaniegazetekparafialnychtote? specyficznywk ? adwdzie? owolontariatu(wwydanymniedawnoprzezBibliotek? "Wi? zi" przewodnikupowol ontariacie" Ochotniczymi? o? cibli? niego" StasiaGawro? skiegozabrak? otejakuratformys? u ? bynarzeczinnych). Wdzisiejszymzatomizowanym? wiecietakieinicjatywybardzodobrze? u? ? integrowaniaspo? eczno? cilokalnych, nawetwwielkichmiastach, czegomieli? mypi? kneprzyk? ady.

R efleksjanadfenomenemgazetekparafialnychrazjeszczepokazuje, ? ewKo? cieleowocnes? przedewsz ystkimtakieinicjatywy, kt? re? ? cz? duchownychi? wieckich. Gdzieniematejwsp? o? pracy, inicjatywanajc z? ? cieju pada. Wyra? niewidzieli? myzjednejstrony, ? eniemaj? wielkiejprzysz? o? cipismaredagowanep rzezsamyh? wieckich, kt? rymnieuda? osi? zach? ci? ksi? ? ydosta? ejwsp? o? pracy. Nawetprzywielkimz apale? wieckichredaktor? wpismoparafialnieniemaszanspowodzeniabezzaanga? owaniaduszpaster zytejparafii. Zdrugiejza? stronyzapewnezabrakniezapa? utak? etymksi? ? om, kt? rzy samotnieprzygotowuj? swojegazetkiparafialne.

"Doniekt? rzychos? birodzinniedotrze? adnainnaprasakato licka, jedynielokalnagazetkaparafialna" - powiedzia? jedenzredaktor? wprasyparafialnejuczestnic? cychwuroczysto? cirozdanianagr? dnaszegokonkursu, kt? raodby? asi? wnowo otwartejkrakowskiejkawiarni" PiwnicaprzyDominika? skiej& quot; prowadzonejprzezStowarzyszenie" List". Takiestwierdzenienajg? ? biejukazujesens wydawanielokalnychgazetek. Ichredaktorzywykonuj? wielk? prac? wdzieleewangelizacyjnymKo? cio? a. Tochybata? wiadomo? ? pozwalaimprzezwyci? ? a? nieuniknionetrudno? ciizniech? cenia.

Przysz? o? ? Ko? cio? awdu? ejmierzeza? yodtego, cosi? dziejewparafiach. Takjakparafies? swoist? wizyt? w? Ko? cio? a, takgazetkiparafialnes? najlepsz? wizyt? w? poszczeg? lnychparafii. Porachybanajwy ? sza, bybiskupi, wizytuj? cyswojeparafie, wypytywali? si? ? yproboszcz? w? r? wnie? oto, czywydaj? w? as nepismoparafialne.

ZbigniewNosowski, Numer: 2(496)/2000luty

---

1 Nieby? bymwstanie dokona? systematycznejanalizygazetek, gdybyniec? rka-

gimnazjalistka, która pomogła mi uporządkować otrzymane egzemplarze. Agnieszko, dziękuję! \_\_\_\_\_  
Zbigniew Nosowski-

ur. 1961. Ukończył studia socjologiczne na Uniwersytecie Warszawskim oraz teologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i w Instytucie Ekumenicznym w Bossey pod Genewą. Od 1988 r. pracuje w redakcji miesięcznika "Więź", od 1993 r. jako zastępca redaktora naczelnego. Członek Krajowej Rady Katolików w diecezjach, członek Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Redaktor i współautorka książki "Dzieci Soboru zadają pytania". Wkrótce ukąże w Bibliotece "Więź" wybór jego publicystyki pt. "Nowa wiosna Kościoła?". Autor ponad 200 telewizyjnych programów publicystycznych. Mieszka w Otwocku.